Rok. VI Nr. 257 Sosnowiec, poniedziałek 21 września 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-07, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Wojska chińskie po krwawych walkach opanowały ponownie Mukden.

Interwencja Stanów Zjednoczonych. — Woroszyłow na Dalekim Wschodzie

TOKIO, 20. 9. (wl.) Operacje wojsk japońskich po krwawych walkach z wojskami chińskiemi uległy zawieszeniu.

Japoński komunikat sztabu generalnego, wydany dziś nad ranem przygotowuje opinję publiczną do likwidacji ruchu wojennego.

BERLIN, 20. 9. (wl.) Ambasada chińska w Berlinie wydała dziś komunikat, w którym stwierdza, że wojska chińskie przeszły do ofenzywy i odniosły na całym froncie poważne sukcesy.

Opanowany przez japończyków Mukden został, po krwawych walkach zdobyty przez wojska chińskie.

Chińczycy zdobyli wiele materjału wojennego i umocnili zdobyte pozycje.

INTERWENCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 20. 9. (wl. W razie przeciągania się operacyj wojennnym na Dalekim Wschodzie ze strony Japonji, spodziewana jest interwencja Stanów Zjednoczonych.

Ultimatum do rządu japońskiego uchwalićby musiał kongres w Waszyngtonie.

SPADEK PAPIERÓW JAPOŃSKICH.

LONDYN, 20. 9. (wl.) Wiadomość o wojnie chińsko - japońskiej wywarła na giełdach światowych duże wrażenie.

Papiery wartościowe i akcje japońskie spadły w cenie.

WOROSZYŁOW NA DALEKIM WSCHODZIE.

MOSKWA, 20. 9 (wl.) Rząd sowiecki, na wiadomość o wojnie japońsko - chińskiej, zarządził częściową mobilizację wojsk.

Na Daleki Wschód odeszły znaczne transpory wojskowe, wyposażone w artylerję.

Woroszyłow odleciał wczoraj samolotem na Daleki Wschód.

Ś. † P.

Izydor Florjan Słomski

BYŁY OBYWATEL ZIEMSKI

zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w dniu 20 września 1931 r., przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 22 bm. o godz. 15-ej z domu żałoby przy ul. Narutowicza 38 na cmentarz miejscowy w Sosnowcu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 23 bm. o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym Stary - Sielec.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych

CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI.

Demonstracje komunistów w stolicy.

WARSZAWA, 20. 9. (wl.) Na dzień dzisiejszy komuniści zapowiedzieli demonstracje przeciwko uchwalonemu regulaminowi więziennemu.

W różnych punktach stolicy zbierał się kilkakrotnie tłum, usiłujący sformować pochód przed więzienie na Pawiak. Policja rozpraszała demonstrantów bez użycia broni.

Aresztowano kilkadziesiąt osób i odebrano szereg transparentów.

LOTNISKO NA POMORZU WYPOSAŻONE W NOWOCZESNE URZĄDZENIA.

BYDGOSZCZ, 20. 9. W Borku obok Liczbarka rozpoczęto prace nad olbrzymiem lotniskiem, obejmującem przestrzeń 240 morgów. Teren został już splasowany i zasiany trawą. Na olbrzymiem lotnisku widnieje zestawiona z białej cegły nazwa jego „Liczbark" wypisana olbrzymiemi 6-metrowemi literami, umieszczonemi w półkilometrowej odległości od siebie. Kierunek wiatru wskazuje specjalne olbrzymie urządzenie. Pozatem lotnisko wyposażone jest w 8 reflektorów o sile 2.500.000 świec. Światło reflektorów będzie w nocy widoczne z odległości 200 klm.

W przyszłym miesiącu rozpocznie się budowa hangarów i domów dla obsługi lotniska.

— o —

NIEZNANE PLEMIĘ ŻYDOWSKIE.

Żydzi bez talmudu w Afryce.

NOWY JORK, 20. 9. Amerykański uczony żydowski dr. Fajtłowicz stwierdził, iż w Abisynji mieszka od zamierzchłych czasów plemię żydowskie, różniące się od ludności żydowskiej w innych krajach. Istotnie są to wyznawcy religji mojżeszowej, wyznający starą wiarę bez domieszek późniejszych wpływów talmudu. Uważają się oni za jedynych przedstawicieli starożytnych żydów i jedynych spadkobierców ich religji. Nie znają oni zupełnie świąt Chanuka i Purim, a w święto Paschy składają na ołtarzu ofiarę z baranka.

Dotychczasowe badania zdają się przemawiać za opinją, że mogli oni opuścić Palestynę pod koniec istnienia państwa izraelskiego.

BUDŻET PAŃSTWOWY NA R. 1932.

WARSZAWA, 20. 9. (wl.) Ustalony budżet państwa na rok 1932, według informacyj kół rządowych wynosić będzie 2 miljardy 350 miljonów zł.

PRZED SPISEM LUDNOŚCI.

WARSZAWA, 20. 9. (wl.) W związku z mającym się odbyć powszechnym spisem ludności wydany zostanie do ludności okólnik, wzywający do udzielania szczegółowych informacyj, gdyż spis ten użyty będzie tylko dla celów statystycznych i nic wspólnego nie ma ze sprawami podatkowemi.

URZĘDNICY DOMAGAĆ SIĘ BĘDĄ PRZYWRÓCENIA DODATKÓW.

WARSZAWA, 20. 9. (wl.) W dniu 4 października odbędzie się plenarny zjazd delegatów stowarzyszeń urzędników państwowych.

Na zjeździe tym urzędnicy domagać się będą przywrócenia skasowanych dodatków: stołecznego i śląskiego w tym sensie, aby dodatki te przywrócono w połowie, tj. w 10 proc.

Wielka kwesta na rzecz bezrobotnych

w pierwszą niedzielę każdego miesiąca

Początek w dniu 4 października.

WARSZAWA, 20 9. (wl.) Z inicjatywy naczelnego komitetu do spraw bezrobocia zorganizowane zostaną przy pomocy wojewodów i komitetów wojewódzkich oraz komitetów lokalnych na terenie całego państwa

zbiórki uliczne,

z których dochody stanowić mają jedną z podstaw finansowych akcji pomocy dla bezrobotnych.

Projektowana przez komitet naczelny organizacja zbiórek jest następująca: pierwsza zbiórka odbędzie się w niedzielę,

dnia 4 października br.,

a następnie powtarzana będzie w ciągu całego trwania akcji co miesiąc, w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

Terenem zbiórki będą wszystkie miasta i znaczniejsze miejscowości, stosownie do uznania komitetów wojewódzkich.

Zbiórka obejmować będzie ofiary w gotówce i w naturze (odzież, produkty żywnościowe, lub inne przedmioty, mogące być zużyte dla bezpośredniej pomocy bezrobotnym) i odbywać się będzie zarówno w lokalach zamkniętych, jak i na ulicach.

W województwach, w których istnieją, lub powstaną wojewódzkie komitety do spraw bezrobocia, całkowity dochód ze zbiórki przeznaczony będzie na rzecz tychże komitetów.

W pozostałych województwach dochody ze zbiórki przekazywane będą naczelnemu komitetowi.

Do współpracy przy organizowaniu zbiórek powołane być mają możliwie liczne organizacje społeczne oraz osoby, reprezentujące

wszystkie warstwy społeczne.

Koszty organizacji zbiórki będą ograniczone do minimum. W szczególności bezwarunkowo wyeliminowany zostanie płatni kwestarze.

Popierając w specjalnym okólniku inicjatywę naczelnego komitetu w całej rozciągłości, pres ministerjum spraw wewnętrznych wojewodów o należyte przygotowanie

akcji zbiórkowej,

a zarazem nakazuje wstrzymanie względnie cofnięcie zezwoleń na kwesty i zbiórki dla innych organizacyj w pierwsze niedzielę każdego miesiąca, aż do kwietnia 1932 r. włącznie.

Niepokojące manewry floty sowieckiej

HELSINKI, 20. 9. W ostatnich dniach rozpoczęły się nowe ruchy sowieckich statków wojennych w zatoce fińskiej. Obserwowano również przeloty licznych hydroplanów sowieckich.

Według obiegających pogłosek są to manewry bałtyckiej floty sowieckiej pod dowództwem jej komendanta Borysowa i z udziałem komisarza wojny Woroszyłowa.

Z drugiej strony jednak utrzymują się pogłoski, iż wspomniane ruchy floty sowieckiej tłumaczą się poszukiwaniami zaginionych bez wieści jachtów sowieckich „Metalist" i „Rewolucja".

CZWORACZKI.

BYDGOSZCZ, 20. 9. W Śmiglu (powiat Nowotomyśl), powiła niejaka Stanisława Kubicka 4 dzieci. Zarówno matka jak i 4 dzieci cieszą się najlepszem zdrowiem.

O ROZBROJENIE MORALNE.

Memorjał o „moralnem rozbrojeniu świata", jaki imieniem Polski minister Zaleski przedstawił sekretarjatowi ligi narodów, — jest jednym z najdonioślejszych faktów obecnej chwili politycznej i niechybnie za taki uznany będzie przez cały świat.

Należy przedewszystkiem przypomnieć dzieje tej inicjatywy polskiej, podjętej na forum międzynarodowem. Nie jest ona nowa. Już przed rokiem niemal (w grudniu 1930) wystąpił z tą myślą polski delegat w komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej, generał Kasprzycki, a na wiosnę b. r. poruszył ją powtóry — gdy komisja zajmowała się projektami konwencji o środkach zapobieżenia wojnie — stały delegat Polski w Genewie minister Sokal. Trzecia zapowiedź padła w maju, na posiedzeniu rady ligi narodów, kiedy min. Zaleski oświadczył, że rząd polski w terminie jesiennym b. r. w formie memorjału przedstawi konkretne dane co do swego wniosku.

Jakie forum jest właściwe dla rozpatrzenia polskiej inicjatywy? Czy liga narodów? Polska stoi na stanowisku, że idea „rozbrojenia moralnego" dotyczy nietylko tych państw, które wchodzą w skład ligi narodów, lecz wogóle wszystkich. Zagadnienie „rozbrojenia moralnego" winno być traktowane jako wszechświatowe i zyskać sankcję jaknajbardziej wszechstronną. To też Polska zmierza do tego, aby forum, na którem będzie rozpatrywana jej inicjatywa, obejmowało również i państwa, nie wchodzące w skład ligi narodów. Takiem forum będzie konferencja rozbrojeniowa, która zaczyna się w lutym 1932 roku, a więc już za kilka miesięcy. Jak wiadomo, w konferencji tej wezmą udział i państwa, nieobjęte składem ligi.

Jakie pojęcia, jakie zasady ogarnia inicjatywa polska, skonkretyzowana obecnie w memorjale min. Zaleskiego?

Powiedzmy zgóry: — obejmuje ona najszczytniejsze i najwznioślejsze pojęcia i zasady, które przyświecają wszystkim, zmierzającym do uchylenia moralnych przeszkód w pokojowem współżyciu państw. Należą tu przedewszystkiem: — ustalenie wspólnych norm prawnych w kodeksach poszczególnych państw, dążących do przeciwdziałania wojnie i agitacji wojennej, — następnie kodyfikacja wszelkich przepisów o organizacjach i stowarzyszeniach, uniemożliwiających propagandę wojenną i sianie nienawiści między narodami, — dalej uniemożliwianie rozpowszechniania fałszywych wiadomości przez prasę, stworzenia międzynarodowej centrali agencyj dla wymiany wiadomości prasowych, — wreszcie pokojowe nastawienie nauczania w szkołach, wzbudzającego międzynarodowe zaufanie, a przeciwdziałanie instynktom wojennym.

Oto kilka z pośród zasad, wysuniętych w memorjale rządu polskiego.

Mamy tu zatem ściśle skonkretyzowanie postulatów, o których dotychczas słyszało się tylko przeważnie frazesy z ust teoretyków - pacyfistów, ale których realizacja dotychczas nie dała się przeprowadzić choćby z tego powodu, że nie miała sankcji w formie zgody wszystkich państw. Na temat „moralnego rozbrojenia" prawiono szumne hasła, licytowano się w coraz szlachetniejszem słowem ujmowaniu zagadnień, — ale w program realny nie wcielono ich naprawdę nigdzie.

Inicjatywa polska przerywa tę licytację frazesów i puste szermowanie hasłami. Stawia ona zespół państw, mających zebrać się w lutym 1932 r. na konferencję rozbrojeniową wobec konkretnego zadania. Co ważniejsze zaś, — daje konferencji rozbrojeniowej ściśle tematy i wskazuje, jakie fakty musiałyby poprzedzić rozbrojenie fizyczne — jeśli ma nastąpić era niezmąconej pacyfikacji świata. Bo właśnie w atmosferze antagonizmów natury moralnej tkwi przeważająca liczba przeszkód dla pokojowego współżycia państw.

Oczywiście tej atmosfery z głównych mjazmatów, powodujących fermenty międzypaństwowe, jest pierwszorzędnem zadaniem, po którem dopiero skutecznie działać mogłyby dalsze środki, jak np. umniejszenie światowych zbrojeń fizycznych.

Każdy z proponowanych przez min. Zaleskiego punktów programu „rozbrojenia moralnego" będzie oczywiście przedmiotem ożywionej dyskusji na terenie międzynarodowym. Memorjał, złożony przez polska inicjatywę, stanowi właśnie bazę wyjściową takiej dyskusji.

Ale już teraz można śmiało powiedzieć, że dzięki polskiej inicjatywie zagadnienie „moralnego rozbrojenia" nie zejdzie już z porządku dziennego. Musi ono być wszechstronnie przedyskutowane i musi znaleźć oddźwięk w konkretnych zobowiązaniach wszystkich państw świata.

Stały wzrost pozaustawowej pomocy państwowej dla bezrobotnych.

Wobec zwiększającego się stale bezrobocia, na pierwszy plan w akcji zwalczania jego skutków wysuwa się konieczność stałego rozszerzania zakresu pomocy dla tych bezrobotnych, którzy bądź już wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia, bądź też nie posiadali przewidzianych uprawnień do tych zasiłków.

Państwowa akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych, podjęta na mocy uchwał rady ministrów z dnia 25 marca 1925 r. i z dn. 4 sierpnia 1926 r., polegała na wypłacaniu zapomóg bezrobotnym robotnikom, którzy po wyczerpaniu zasiłków z funduszu bezrobocia pozostawali w dalszym ciągu bez pracy, oraz bezrobotnym pracownikom umysłowym zarówno tym, którzy otrzymali uprzednio zasiłki, jak i tym, którzy ich nie otrzymywali.

Gdy w r. 1929 rynek pracy uległ poważnej poprawie, akcja ta została zlikwidowana: dla bezrobotnych robotników od 1 lipca, a dla bezrobotnych pracowników umysłowych od 1 stycznia.

W związku z ponownem pogorszeniem się położenia gospodarczego i wzrostem bezrobocia, wprowadzono w życie akcję pomocy specjalnej dla bezrobotnych robotników. Akcja ta została oparta na innych zasadach, niż prowadzona przedtem akcja doraźna. Wysokość zapomogi ustalono w kwotach ryczałtowych dla poszczególnych kategoryj bezrobotnych w zależnoci od stanu rodzinnego. W połowie grudnia 1930 r. zakresem tej pomocy zostali objęci również bezrobotni, którzy przez dłuższy czas, co najmniej od roku, pozostawali bez pracy zarobkowej i nie korzystali z pomocy.

Akcja specjalnej pomocy dla bezrobotnych polegała również na stosowaniu równolegle dożywiania bezrobotnych i na zatrudnianiu ich na robotach publicznych. Organizowano zatem kuchnie i wydawano gotowe potrawy lub też paczki żywnościowe, subwencjowano roboty samorządowe na zatrudnianie bezrobotnych itd. Norma subwencji na jedną roboto-dniówkę wynosiła od 3 — 4 zł., a w wypadkach wyjątkowych 6 złotych.

Naogół w sezonie letnim stosowane było zatrudnianie bezrobotnych na robotach publicznych, prowadzonych przez samorządy, w sezonie zaś zimowym udzielano zapomóg i dożywiano bezrobotnych.

W r. 1929 całkowity koszt akcji pomocy specjalnej wyniósł 2.915.946 zł., korzystało zaś z tej pomocy przeciętnie miesięcznie 11.259 bezrobotnych (w tem 659 bezr. pracowników umysłowych). W r. 1930 koszt akcji specjalnej wyniósł ok. 9 milj. zł., korzystało z niej przeciętnie ok. 50.000 bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych. W pierwszej połowie r 1931 z akcji pomocy specjalnej korzystało przeciętnie ok. 50.000 bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych, koszt akcji wyniósł 11.497.570 zł.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

14.

— Niema, proszę pana — odpowiedział. — Ale w gospodzie czekają na pana dwaj ludzie: sierżant policji i reporter.

— A więc już się rozeszło — zauważyłem. — Dziwna rzecz.

— O, już cała okolica o tem mówi, proszę pana — rzekł. — Wszyscy wiedzą. Rozmawiałem z kilku ludźmi, którzy widzieli mojego pana i z paru takimi, którzy z nim rozmawiali. Wszyscy już wiedzą, że zginął. Ale wczoraj wieczorem nikt go nie widział, ani nie słyszał. Zupełnie jakby wyszedł i rozpłynął się w powietrzu.

— Słuszna uwaga, mój kochany — odrzekłem. Prawdę mówiąc zaczynałem się już zastanawiać, czy on nie zginął naumyślnie. Znał tę okolicę i wiedział, którędy się idzie na stację. Minęliśmy tor kolejowy niedaleko od oberży. Mazaroff mógł zniknąć ze swych stron rodzinnych po raz drugi w życiu i może z tej samej przyczyny. Ale to było tylko przypuszczenie. Skierowałem się ku oberży.

— Chodź — rzekłem do Webstera. — Zobaczymy, czego oni chcą.

Dwaj interesanci czekali w bawialni, zarezerwowanej dla Mazaroffa i widać było, że są zniecierpliwieni, każdy po swojemu. Jeden wietrzył zbrodnię, drugi sensację gazeciarską. Policjant przedstawił mi się jako sierżant Manners z Marrasdale, reporter jako przedstawiciel głównego pisma w hrabstwie i jednocześnie agencji prasowej w Londynie. Sirżant był ogromny i potężnie zbudowany i wyglądał na wojskowego, reporter, nazwiskiem Bowanc, mały i podobny do szczura. Sierżant pytał, reporter notował.

Opowiedziałem w zarysach przebieg naszego pobytu „Pod Słonką" i sierżant zapytał z zawodową przenikliwością:

— Czy ten pan Mazaroff jest bardzo bogaty? To auto, które stoi w garażu, musiało kosztować trochę więcej niż pięć szylingów.

— Tak. Pan Mazaroff jest bardzo bogaty — odpowiedziałem, patrząc na ołówek reportera.

— A więc można przypuszczać, że miał przy sobie jakieś cenne przedmioty? — ciągnął sierżant. — Albo jakąś większą kwotę. Chciałbym przy sobie. To się może przydać.

— Musiał mieć — przyznałem.

— Pieniądze — w gotówce? — badał sierżant.

— Dużo — odpowiedziałem.

— Zegarek i dewizkę?

— Bardzo cenny złoty zegarek i dewizkę — odpowiedziałem. — A dalej, szpilkę z pięknym brylantem w krawacie i piękny pierścień brylantowy na lewej ręce, ciężką, złotą papierośnicę i także pudełko do zapałek.

Sierżant skinął głową.

— To już rozumiem — wykrzyknął. — Na pewno obrabowali go i zamordowali. Jakże! Bogaty człowiek z pełnemi kieszeniami wychodzi samotnie wieczorem na wrzosowiska na oczach jarmarcznej zgrai, która przybyła niewiadomo skąd. Naturalnie któryś poszedł za nim i załatwił się z nim w cztery oczy. Naturalnie: rabunek i morderstwo, a raczej odwrotnie. Sprawa jasna jak na dłoni.

— Jeżeli tak — rzekłem — to dlaczegośmy nie znaleźli ciała? Bo przeszukaliśmy okoliczne wrzosowiska jak nie można lepiej.

— A! odpowiedział ze znaczącem spojrzeniem. — Pan nie zna tych stron. Pan nie ma pojęcia, jakie tu są dzikie odludzia. Są takie miejsca, że można wrzucić spokojnie ciało i nikt go nie znajdzie do końca świata. Nieprawda, panie Bownas?

Reporter spojrzał na mnie jeszcze bardziej znacząco.

— Szczeliny w skałach — mruknął lakonicznie. — Bagna. Zakazane dziury. Powiem, że na tych wrzosowiskach możnaby ukryć ślady każdej zbrodni.

— Co pan przedsięweźmie? — zapytałem zwracając się do sierżanta.

— Najprzód muszę dać znać zwierzchności — odparł z namysłem. — Przeprowadzi się poszukiwania i badania. Podług mnie zaganiacze to zrobili, ani chybi. Musimy rozprzestrzenić tę wiadomość jak najdalej. Pan Bownas się tem zajmie.

Reporter potrząsnął notesem.

— Jutro rano dowie się o tem cała Anglja — oznajmił. — Będzie sensacja nielada. Czy pan ma fotografję zaginionego?

— Nie — odparłem. — Ale nie wiem, czy zaginiony będzie rad z tego rozgłosu. Jeżeli się znajdzie...

Sierżant roześmiał się nietyle z pogardą, ile pobłażliwie. Uznał mnie widocznie za bardzo naiwnego.

d. c. n.

Oszczercza kampanja „Kurjera Zachodniego"
przeciwko komunalnej kasie w Będzinie
przed sądem grodzkim w Sosnowcu.

Drugi dzień rozprawy sądowej z oskarżenia powiatowej kasy komunalnej w Będzinie przeciwko „Kurjerowi Zachodniemu" poświęcony był dalszemu badaniu świadków.

Drugim z kolei świadkiem (pierwszym był starosta Boxa, zeznawał w pierwszym dniu procesu) w tej sprawie był p. Domański, który oprócz złożenia kilku wyjaśnień, dotyczących gospodarki piekarni mechanicznej „Produkcja" w Sosnowcu, nic ciekawego do sprawy nie wniósł

ZEZNANIA ŚW. NARBUTTA.

Z kolei zeznawał świadek Narbutt, członek zarządu powiatowej kasy komunalnej. Zeznania świadka, w sprawie gospodarki w komunalnej kasie pokrywają się w zupełności z zeznaniami starosty Boxy. Świadek zaznaczył, że kampanja „Kurjera Zachodniego" przeciwko komunalnej kasie rozpoczęła się od chwili, gdy kasa odmówiła kredytów firmie „Wawel". Z początku ataki „Kurjera" skierowane były pod adresem kasy z pretensjami, dlaczego kasa nie udziela pomocy firmie „Wawel", w dalszych zaś atakach „Kurjer" się oburzał, jak mogła kasa udzielać tak wysokiego kredytu niepewnej firmie.

Następnie świadek stwierdził, że były dyrektor kasy komunalnej, Ankiersztajn przekroczył swe kompetencje, udzielając bez decyzji zarządu poważniejszych pożyczek firmie „Wawel". Dyrektor Ankiersztajn prowadził kilka kont firmy „Wawel" i w ten spsób ukrywał faktyczny stan udzielanych „Wawelowi" pożyczek.

Adwokat Krzemuski: — Czy świadek przypomina sobie o wysyłaniu kartki do „Kurjera" i „Expresu Zagłębia" z zawiadomieniem, że z powodu niedokładności dyr. Ankiersztajn został zawieszony w czynnościach, a następnie, że świadek telefonował do redakcji „Kurjera", by nie umieszczała tych wiadomości?

Św. Narbutt: — Tak, przypominam sobie, lecz treści kartki dokładnie nie pamiętam.

Adw. Krzemuski podaje sędziemu kartkę, z prośbą o załączenie do akt sprawy. Miała to być jakoby ta sama kartka, która przesłana została do „Kurjera" przez św. Narbutta, w sprawie zawieszenia w czynnościach dyr. Ankiersztajna.

Załączeniu do akt tej kartki sprzeciwia się adw. Pawełek, dowodząc, że nie jest to żaden dokument, lecz zwykły świstek papieru, przez nikogo nie podpisany

DLA DOBRA KASY.

W dalszym ciągu swych zeznań św. Narbutt wyjaśnia, że odwołanie telefoniczne umieszczenia w prasie wiadomości o zawieszeniu dyr. Ankiersztajna było spowodowane niechęcią tuszowania sprawy nadużyć Ankiersztajna, lecz dobrem kasy. Wiadomość, podana w prasie o zawieszeniu w urzędowaniu dyrektora, mogłaby wywrzeć złe wrażenie na klijentów kasy, poderwać zaufanie do niej, a w konsekwencji rzuconoby się do wycofywania wkładów, co groziłoby ruiną kasy.

Co się tyczy zabezpieczenia kasy w związku z nadużyciami dyr. Ankiersztajna, to Ankiersztajn na pokrycie ewentualnych strat kasy zobowiązał się dać weksle z podpisem własnym i żyrem inż. Gorjanowicza, przedsiębiorcy budowlanego w Katowicach.

Stosownie do porozumienia z inż. Gorjanowiczem sprawę weksli gwarancyjnych załatwił osobiście świadek w Katowicach, w biurze inż. Gorjanowicza. P. Gorjanowicz dał swoje żyro na wekslach gwarancyjnych, a dopiero w jakiś czas później zawiadomił listownie kasę, że żyro swe na wekslach z wystawienia Ankiersztajna cofa.

Sprawa Ankiersztajna — mówi świadek — nie jest skończona i znajdzie się jeszcze na wokandzie sądu.

FIRMA „WAWEL" I NADZORCA SĄDOWY P. STRZELECKI.

W dalszym ciągu świadka indagowano w sprawie pożyczek, udzielonych firmie „Wawel" przez kasę komunalną. Świadek odpowiada, że cyfr dokładnie nie pamięta i że w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień udzielić może obecny dyrektor kasy, p. Rogójski.

Mówiąc o firmie „Wawel" świadek zaznaczył, że gospodarka w tej firmie była tego rodzaju, że gdy kasa udzielała „Wawelowi" pożyczki, przeznaczonej na sanację firmy, to większa część tej pożyczki poszła na spłatę wspólnika p. Strzeleckiego. Należy dodać, że p. Strzelecki był wówczas nadzorcą sądowym firmy „Wawel" i sam sobie likwidował swe pretensje do firmy tak, że w 85 procentach został jako wspólnik, spłacony.

Świadek zapytywany przez adw. Krzemuskiego o gospodarce w spółdzielni rolniczo - handlowej i piekarni mechanicznej nie dawał konkretnych wyjaśnień, któreby wniosły do sprawy coś nowego.

Po przesłuchaniu p. Narbutta sprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Drugi dzień ogólnopolskiego zjazdu stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Sosnowcu.

W drugim dniu ogólnopolskiego kongresu delegatów stowarzyszenia b. więźniów politycznych, rozpoczęto właściwe obrady, które trwały do godz. 4 popoł.

Po wyborach komisyj mandatowej, wnioskowej i komisji — matki, odczytano protokuł czwartego zjazdu stowarzyszenia, a następnie przystąpiono do składania sprawozdań.

Sprawozdanie zarządu głównego i komisji rewizyjnej składali: *poseł Pużak, Jagodziński i Sledziński*, następnie składali sprawozdania prezesi poszczególnych kół stowarzyszenia (28).

Sprawozdanie z sosnowieckiego koła składali *prezes Ufel i sekretarz Koch*.

Po wygłoszonych sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców, poczem jednogłośnie sprawozdania zostały przyjęte.

Z kolei wygłoszone zostały dwa referaty: *poseł Pużak* na temat: „Praca stowarzyszenia nad historją ruchu rewolucyjnego pod zaborami i związana z tem akcja propagandowa" i *b. poseł Arciszewski* na temat: „Sprawa powszechnej opieki nad chorymi, bezrobotnymi i pozbawionymi wszelkich środków zarobkowania członkami stowarzyszenia i ofiarami walk z zaborcami".

Nad wygłoszonem referatem odbyła się dyskusja, wysunięto szereg wniosków, które ujęto w formę rezolucji.

Rezolucja ta brzmi:

„V zjazd stowarzyszenia b. więźniów politycznych poleca nowowybranemu zarządowi i czł. komisji kwalifikacyjnej przy ministerjum skarbu, aby dopilnowali, by b. więźniowie polityczni, ubiegający się o zaopatrzenia, bez różnicy przekonań politycznych mogli korzystać z zaopatrzenia pana prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.III. 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 245) w brzmieniu ustawy z dnia 12.III. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29), o ile odpowiadają wymogom art. 1 lit. „A", a nie tak jak to miało miejsce na ostatnich posiedzeniach komisji kwalifikacyjnej, gdzie przedstawiciel stowarzyszenia b. więźniów politycznych (frakcji rew.) wniósł sprzeciw odnośnie podań o zaopatrzenie b. esdeków;

2) aby zaopatrzenie przysługiwało od pierwszego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu i wykazania prawa do zaopatrzenia;

3) aby zaopatrzeniem byli objęci wszyscy zesłańcy polityczni, zesłani na Syberję, lub też w głąb Rosji, bez względu do jakiej gubernji byli zesłani;

4) aby byli więźniowie polityczni otrzymujący zaopatrzenie byli zrównani z b. weteranami 1863 r. i korzystali z praw im przysługujących;

5) aby komisja kwalifikacyjna przy ministerjum skarbu uwzględniała podania b. skazańców, ubiegających się o zaopatrzenie małorolnych, lub też posiadających domek nieczynszowy;

6) aby otrzymujący zaopatrzenie, jako żonaty mający na utrzymaniu dzieci po zgonie żony otrzymywał w całości zaopatrzenie, a nie jak dotąd 125 zł., jako samotny;

7) aby b. więźniowie polityczni korzystali z pomocy lekarskiej w kasach chorych, narówni z inwalidami wojennymi;

8) aby dzieci b. skazańców politycznych miały prawo kształcenia się w szkołach państwowych na koszt państwa;

9) aby byli więźniowie polityczni otrzymujący zaopatrzenie korzystali z 50 proc. zniżki kolejowej narówni z inwalidami;

10) aby byli więźniowie polityczni, ubiegający się o koncesje mieli prawo do otrzymania jej narówni z inwalidami wojennymi i legjonistami;

11) aby poczyniono starania i odebrano koncesje szpiclom i prowokatorom;

12) ponieważ b. weteranów już jest znikoma ilość, poleca się głównemu zarządowi wszczęcie kroków u czynników rządowych, by stanowiska po b. weteranach przeszły na korzyść stowarzyszenia, jako spadek dla tych, którzy pierwsi po nich podnieśli bunt przeciwko najeźdźcom dla dobra ludu i Niepodległości Polski;

13) aby b. więźniowie polityczni, otrzymujący zaopatrzenie byli zwolnieni od podatku mieszkaniowego (państwowego).

Następnie przystąpiono do wyboru władz stowarzyszenia, w skład których weszli pp.: *poseł Pużak (prezes) z Warszawy, Jagodziński z Warszawy, Sledziński z Warszawy, Martynowski z Łodzi, Ufel z Sosnowca i Lasocki z Lublina.*

Zastępcy: *Woźniak z Łodzi i Rutkowski z Kielc.*

Komisja rewizyjna pp.: *Jabłoński, Mierzwiński i Trzciński*; zastępcy: *Cynarski i Janota.*

W wolnych wnioskach poruszono szereg spraw organizacyjnych, wewnętrznych, poczem przewodniczący kongresu b. poseł Kwapiński dłuższem przemówieniem zamknął obrady zjazdu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 21 Poniedz.	Dziś: Mateusza Ap. Jutro: Tomasza B. W. Wschód słońca: 5.19 Zachód słońca: 5.41

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 21 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Co każdy o gimnastyce wiedzieć powinien. 15.45. Przegląd kom. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Duchowy obraz Francji współczesnej 18.00. Muzyka lekka 19.00. Rozmaitości. 19.20. Feljeton p. t. Na jaskółce. 19.35. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Pogadanka radjotechniczna p. t. Raszyn i jego zasięg detektorowy. 20.30. Operetka „Księżniczka Czardaszka". W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.25. Kom. meteor., sport. II i polic. 22.40. Program na dz. nast. 22.45. Tr. z Wilna. 23.15. Muzyka tan. z restaur. Polonia Palace-Hotel.

WARSZAWA.

Wtorek 22 września.

11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.50. Komunikat gospodarczy. 15.25. „Muslimi czyli tatarzy litewscy". 15.45. Chwilka lotnicza. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.50. Odczyt z Krakowa. 17.15 Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt ze Lwowa. 18.00. Koncert popołudniowy. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. tow. do zachęty hodowli koni w Polsce. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Giełda rolnicza. 19.55. Kom. meteor. 20.00. Pras. dziennik radjowy. 20.10 Komunikat sportowy. 20.15. Koncert popularny. 22.00. Feljeton pt. „W marokańskiem Wersalu". 22.15. Dodatek do pras. dziennika radjowego. 22.20. Kom.: meteor. sport. i program na dzień następny. 22.30. Recital śpiewaczy. 23.00. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

Poniedziałek, 21 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.25. Ogrodnik śląski. 15.45. Przegląd kom. z Warsz. 16.00. Koncert z płyt gramof. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.10. D. c. koncertu z płyt gramof. 17.35. Odczyt i koncert z Warsz. 19.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Z dziejów Ziemi Śląskiej. 19.55. Tr. z Warsz. 20.10. Kom. Strażactwa Śląsk. 20.15. Tr. z Warsz. 22.35. Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 22.45. Tr. z Wilna i Warsz.

Z Kielc.

(k) **Nowy komendant wojewódzki policji.** Onegdaj przybył do Kielc i objął urzędowanie, nowiomianowany komendant wojewódzki policji, Czesław Grabowski.

Dotychczasowy komendant wojewódz. insp. Ludwkowski w tych dniach wyjeżdża do Warszawy.

W bieżącym tygodniu ma także przybyć do Kielc starosta Porembalski, a dotychczasowy sarosta kielecki, inż. St. Boryssowicz wyjeżdża do Sieradza.

(k) **Kradzieże.** Lejbuś Rubinsztajn, zam. w Kielcach przy ul. Nowo - Zagnańskiej nr. 22, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że w nocy na 19 bm. skradziono mu pas skórzany z tartaku Dembskich w Kielcach. Poszkodowany oblicza wartość pasa na sumę 100 zł.

— Janina Duminkiewicz, służąca, zam. w Kielcach przy Placu Panny Marji 6, zameldowała w komisarjacie p. p. m. Kielc, że Bazyli Hamera, mieszkaniec wsi Laski - Murowane, pow. Stary Sambor, w czasie swego pobytu w Kielcach przychodził do niej przez 9 miesięcy w charakterze narzeczonego, przyczem w dniu 10 bm. wyłudził od niej, pod pretekstem kupna niezbędnych rzeczy do ślubu kwotę 200 zł., oraz samowolnie zabrał jej z kasetki złoty zegarek i pierścionek. Po dokonaniu tego Hamera wyjechał do swych rodziców. Poszkodowana oblicza straty na ogólną sumę 284 złote.

Jak prezydent izby rzemieślniczej w Kielcach p. Smuga przeprowadzał egzaminy mistrzowskie?

SPRAWA KWALIFIKUJE SIĘ DO PROKURATORA.

Na ostatniem posiedzeniu izba rzemieślnicza w Kielcach zapoznała się z treścią pisma wojewody, które zawiadamia izbę, że b. prezydent Stefan Smuga przeprowadził w maju r. b. na terenie m. Częstochowy 61 egzaminów czeladniczo - mistrzowskich w charakterze przewodniczącego komisji egzaminacyjnej dla zawodu krawieckiego i pokrewnych, lekceważąc zarządzenie wojewody z dn. 24.6. rb., wydane na padstawie decyzji ministerjum przemysłu i handlu, oraz wbrew uchwale zarządu izby z dnia 30.6. rb. Ponadto pismo wojewody stwierdza, że sporządzone przez b. prezydenta izby Stefana Smugę protokuły i poświadczenia o złożeniu egzaminu mistrzowskiego wskazują daty odbycia się egzaminu nie zgodne z prawdą, ponieważ uwidocznione w protokułach daty wskazują dla 60 osób dzień 28 kwietnia b. r., a dla jednej osoby dzień 25 kwietnia r. b. jako daty odbycia egzaminu.

Biorąc powyższe pod uwagę zebranie izby postanowiło przekazać zarządowi izby rozpatrzenie sprawy wiarygodności danych zawartych we wspomnianych 61 protokułach egzaminacyjnych, dotyczących wyniku egzaminu, a zarazem po obszernej i wyczerpującej dyskusji postanowiło jednogłośnie skreślić b. prezydenta izby Stefana Smugę z listy radców kieleckiej izby rzemieślniczej.

Przypuszczać należy, że izba nie ograniczy się tylko do skreślenia p. Smugi z listy radców izby kieleckiej, lecz o ile okaże się, że p. Smuga popełnił nadużycia — skieruje sprawę do prokuratora.

Wyprawa nie opłaciła się.

Roztargniony złodziej pozostawił łup na miejscu.

Niezwykle zabawna przygoda wydarzyła się w tych dniach pewnemu złodziejowi w Marsylji.

Złodziej ten włamał się według wszelkich prawideł kunsztu do mieszkania znanego i zamożnego lekarza marsylijskiego, a wiedząc, że gospodarz nie prędko wróci do domu,

z wielkim mozołem

i z godną lepszej sprawy akuratnością przeszukał wszystkie szafy, komody, biurka, schowki i skrzynki, zabierając tylko wartościową biżuterję, którą zawinął w węzełek i wsunął do kieszeni swego starego płaszcza

Ogółem było tego „łupu“

za 85 tysięcy franków.

Gdy już zabrał wszystko, co miało dla niego wartość i miał zamiar zakończyć swą wizytę w mieszkaniu lekarza, zauważył w przedpokoju nowe, eleganckie

letnie palto,

które mu się podobało, że włożył je na siebie, a swój zniszczony płaszcz pozostawił lekarzowi w prezencie na wieszaku.

W pół godziny potem wrócił właściciel mieszkania i z przerażeniem stwierdził, że miał u siebie nieproszonych gości, którzy go okradli.

Zawiadomił natychmiast policję która, po dłuższem śledztwie na miejscu zauważyła

stary łachman,

wiszący na wieszaku u wejścia. Nikt nie wiedział, do kogo należy ten płaszcz, należało więc przypuszczać że był on własnością złodzieja.

Gdy poddano go dokładnym oględzinom, znaleziono w jednej z kieszeni mały pakunek, zawierający

wszystkie ukradzione

w domu lekarza przedmioty.

Roztargniony złodziej, zmieniając palto, zapomniał łup swój przełożyć do kieszeni nowo „nabytego“ okrycia.

Reorganizacja ministerjum oświaty.

W tym tygodniu dokonane zostaną w ministerjum oświaty zmiany organizacyjne, przewidziane w nowym statucie tego ministerjum.

Nowy statut organizacyjny ministerjum oświaty przewiduje, jak wiadomo, skasowanie departamentu sztuki, oraz reorganizację depart. wyznań religijnych i departamentu nauki i szkół wyższych. W związku z tem zajdą w tem ministerjum przesunięcia personalne, głównie na stanowiskach naczelników wydziałów.

Budżety wojenne w Europie i Ameryce

Preliminarz budżetowy Stanów Zjednoczonych przewidywał sumę 707 milj. dolarów na cele wojenne, Anglji (wraz z Indjami i dominjami) — 730 milj. dol., Włoch — 248 milj. Japonji — 236 milj., Francji — 466 milj., Niemiec 172 milj., Belgji — 33 milj., Czechosłowacji — 51 milj., Polski — 92 milj., Rumunji — 53 milj., Jugosławji 50 milj., Finlandji — 16 milj., Łotwy — 8 milj., Estonji i Litwy — po 5 miljonów dolarów .

Zaznaczyć należy, że cyfry te nie są wyczerpujące, gdyż dotyczą tylko sum budżetowych, bezpośrednio preliminowanych przez ministerja wojny. Tymczasem wiadomo, że np. wydatki Rzeszy niemieckiej na cele wojenne są w rzeczywistości znacznie większe, gdyż rozmieszczono je nader sprytnie po najrozmaitszych działach, rubrykach i paragrafach pod różnemi tytułami i nagłówkami.

Swiecący automatyczny aparat telefoniczny

Aparaty telefoniczne zautomatyzowane oszczędzają abonentom sporo czasu i oddają nieocenione usługi w razie nagłej potrzeby, np. w razie pożaru, wypadku nieszczęśliwego, napadu etc. etc. Co zrobić jednak, gdy w mieszkaniu fatalnym trafem popsuje się instalacja świetlna, gdy — co się zdarza — w danym właśnie momencie światła nie będzie, lub też nie można będzie oświetlać pokoju ze względu na obecność w mieszkaniu złodziei, których się nie chce spłoszyć? Jak wtedy dać sobie radę? W jaki sposób trafić po ciemku do właściwych numerów na tarczy obrotowej automatu? Nie mamy już wszak telefonistki i nie możemy zażądać połączenia z komisarjatem policji, czy ze strażą ogniową?

W takim wypadku przychodzi nam z pomocą technika. Otóż są już w użyciu i w sprzedaży zagranicą krążki z numerami samoświecącemi pociemku, które nakłada się na krążek aparatu zautomatyzowanego. Cyfry na krążku nakładowym są sporządzone ze świecącej masy radowej i dają się odczytać z łatwością w ciemnym zupełnie pokoju.

Prasowany alkohol.

„Sucha“ Ameryka ma niesłychanie rozwinęty zmysł wynalazczy, jeśli chodzi o szmugiel alkoholu. Jednym z najnowszych wynalazków w tej dziedzinie jest „suchy“ alkohol, wyrabiany w prasowanych cegiełkach. Taka cegiełka, rozpuszczona w wodzie — robi z niej wódkę, wprawdzie kiepską, ale zawsze wódkę. Główną dostarczycielką tych cegiełek jest Kalifornia, gdzie istnieje ogromna fabryka, należąca do towarzystwa akcyjnego z dużemi kapitałami.

Nowy York - miasto bandytów.

Klęska przestępczości w Stanach Zjednoczonych.

W najbliższem sąsiedztwie jednej z najpiękniejszych ulic Nowego Yorku, t. zw. piątej alei (Fifth Avenue), banda złożona z trzech ludzi dokonała zbrojnego najścia

na potajemny szynk.

Ustawiwszy właściciela i personel pod ścianami, bandyci zabrali się do opróżniania kasy, gdy w tem głośny okrzyk jednej z kelnerek zwrócił uwagę przechodzącego policjanta na wypadki, rozgrywające się w lokalu.

Policjant Murphy, który wszedł natychmiast, zapominając jednak o dobyciu rewolweru, został zastrzelony w chwili, gdy otworzył drzwi szynku.

Bandyci po daniu strzałów do niego opuścili szynk i rozbiegli się na wszystkie strony.

Jednego z nich usiłował zatrzymać patrolujący policjant, został jednak przez bandytę ciężko zraniony. Natychmiast zjawiły się na miejscu zbrodni

patrole policyjne

w samochodach pancernych i na motocyklach, przeszukano dokladnie wszystkie podejrzane lokale w sąsiedztwie, ale mimo aresztowania kilkunastu osób, bandytów nie pochwycono. Całą obławą kierował osobiście

naczelny komisarz policji

Mulrooney, którego ambicją jest oczyszczenie Nowego Jorku od teroru bandyckiego.

Z Zagłębia.

Na wieczny spoczynek.. Wczoraj popołudniu odbył się w Sosnowcu pogrzeb ś. p. pułkownika Bloka.

Kondukt poprzedzała baterja i orkiestra 23 p.a.p. W pogrzebie wzięły udział delegacje oficerów, liczni przyjaciele i znajomi Zmarłego.

Nad otwartą mogiłą podniosłe przemówienie wygłosił ks. Rubik.

Poświęcenie kamienia węgielnego w domu ZZPP. i H. Wczoraj w Sosnowcu odbyła się uroczystość poświecenia kamienia węgielnego pod dom zwiazku pracowników przemysłowych i handlowych przy ul. Sienkiewicza. Poświęcenia dokonał ks. szambelan Plenkiewicz.

W uroczystości wziął udział zarząd główny ZZPP. i H., delegaci oddziałów i liczni zaproszeni goście.

Obława policyjna w Sosnowcu W związku z ostatniemi kradzieżami na terenie Sosnowca, w nocy z 19 na 20 bm. zarządzono obławę policyjną w Sosnowcu i okolicy.

W wyniku obławy policja aresztowała 25 osób, z których dwie są dawno poszukiwane przez sądy. Jeden z mężczyzn jest mocno podejrzany. Nie miał on przy sobie żadnych dokumentów.

Podczas śledztwa zeznał, że jest z Berdyczowa. Nazwiska wszystkich aresztowanych są trzymane narazie w tajemnicy z uwagi na śledztwo.

NAJWIĘKSZY DYWAN.

Największy dywan na świecie był dotąd własnością pałacu królewskiego St. James w Londynie. Teraz został on zepchnięty na drugie miejsce przez dywan przygotowany dla Waldorf — Astoria Hotelu w N. Yorku. Dywan — olbrzym mierzy 350 metrów kwadratowych powierzchni, waży aż 3000 kilogramów.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.